Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.50**, poczta **5.00**

Adres Redakcji

CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **1.60** fen., druga i trzecia **1.25** fen., czwarta **0.60** fen., za wiersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz. Nekrologi mk. **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **15** fen. za wyraz

Orgje paskarskie w Częstochowie.

Niema chleba. Niema mięsa. Skutki cennika. Szkodliwe próby. O rewizje u paskarzy.

Od pewnego czasu mieszkańcy Częstochowy, którzy od początku wojny byli przez nikogo niebronionymi ofiarami wyzysku wszelkiego rodzaju paskarzy i spekulantów, działających ręka w rękę z okupantami, są znów świadkami i zarazem ofiarami istnych orgji na tle drożyźnianym.

Od pewnego czasu **stosunki te pogarszają się codziennie** i niema władzy, któraby potrafiła energiczną dłonią zapobiedz z jednej strony wyzyskowi i z drugiej strony tak unormowała stosunki aprowizacyjne, aby już choćby tylko zmniejszyć wzrastające wciąż niezadowolenie mieszkańców. Dzieje się to od czasu, kiedy postanowiono rozpocząć walkę z lichwą żywnościową drogą ogłaszaszania cenników na artykuły spożywcze.

Dzień wydania pierwszego cennika

był hasłem do walki z publicznością kupującą dla wszystkich wyzyskiwaczy, którzy pomimo lamentów dorobili się w czasie wojny olbrzymich nieraz majątków. Ludzie ci zakpili sobie wprost z wydania łokciowej długości cennika pierwszego, który przyznać trzeba opracowaczone stawiane były na „chybił trafił", bez żadnej absolutnie nieraz znajomości rzeczy! Nic też dziwnego, że pierwszy cennik

nie osiągnął najmniejszego rezultatu,

autorzy jego wszakże w walce z wyzyskiem postanowili i nadal kroczyć tą drogą i w tych dniach

ukazał się nowy cennik.

Ulepszone i poprawione wydanie poprzedniego cennika opatrzone zostało podpisami przedstawicieli władz miejscowych, którzy nie zbadawszy uprzednio stosunków i nie rozporządzając widocznie odpowiedniemi siłami do walki z poważnym przeciwnikiem, wydając ów cennik nie tylko nie polepszyli, ale przeciwnie znów

pogorszyli stosunki aprowizacyjne w Częstochowie.

I jeszcze raz ta sama historja. Jedne ceny są rzeczywiście zbyt niskie, a reszta choć nieraz możliwa tkwi tylko na słupach ogłoszeniowych, podczas, gdy w sklepach zabrakło natychmiast mięsa, chleba i innych artykułów codziennej potrzeby.

Okazuje się, że walkę z drożyzną za pośrednictwem źle opracowanych cenników nie może wpłynąć na zniżkę cen. Jedynym środkiem jest

rzucenie na rynek nowych zapasów

artykułów żywności, lub też wykrywanie istniejących w Częstochowie licznych składów paskarskich.

Należy tylko dobrze poszukać.

otoczywszy całe dzielnice miasta, a zwłaszcza część jego za mostem kolejowym kordonem wojskowym, a pewnego pięknego poranku znajdą się znaczne zapasy tych artykułó, których taki brak daje się odczuwać. Inne miasta zastosowały to i mieszkańcy ich piją herbatę z cukrem, mogli też nabyć tańsze obuwie i materjały bławatne i wiele innych artykułów.

Wyrazić należy zdziwienie, że władze w walce z drożyzną wykazują tyle „delikatności" w stosunku do spekulantów, brak energji, i że pozwalają, powtarzamy raz jeszcze, bezczelnie kpić sobie z wydanych przez nie rozporządzeń. Dość tego! Sprawę walki z wyzyskiem należy traktować zgoła inaczej!

—(o)—

Około 50 osadzono w śledztwie, które ustali ich winę.

W mieście i okolicy zapanował, po przybyciu oddziałów piechoty i kawalerji zupełny spokój.

Po wsiach wojsko dokonuje szczegółowych rewizji wśród chłopów, odbierając im broń i amunicję. Nastrój na wsi przygnębiony. Chłopi tłómaczą się, iż do rozruchów namówili ich agitatorzy z Królestwa, którzy rozrzucali odezwy, z treści których wynikało, iż żydzi otruli gdzieś oddział wojska polskiego (tytoniem i herbatą), za co należy im się odwet.

Te prowokacyjne odezwy na przygotowany zdawna grunt i doprowadziły do rozruchów.

Miljonowa armja francuska gotuje się do marszu na Niemcy.

WIEDEN 15.5—Na zachodniej granicy niemieckiej zbiera się wojsko koalicji. Według doniesień z Francji, na granicy niemieckiej skoncentrowano **przeszło miljon żółnierzy.** Wojska angielskie i amerykańskie zostały ze strefy granicznej wycofane. Gdyby przyszło do ponownego zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom, w akcji tej wezmą udział tylko wojska francuskie.

Wstrzymanie transportów Hallera przez Niemcy.

BERLIN 14.5 — Dzienniki berlińskie donoszą z Torunia: Transporty armji Hallera przez Niemcy **zostały z niewiadomych powodów wstrzymane. Armja ta jest transportowaną w największym pośpiechu drogą morską.** Miejsce wylądowania trzymane jest w tajemnicy. Przypuszczają, że będzie niem Ryga albo Libawa. Wojska Hallera—według tych dzienników—**miałyby utworzyć klin między Niemcami a bolszewikami i przeszkodzić ich połączeniu się.**

—(o)—

TELEGRAMY.

Nagłe zaostrzenie się położenia politycznego.

O rekonstrukcję obecnego gabinetu.

KRAKÓW 15.5 — Warszawski korespondent „Il. Kur. Codz." donosi:

Położenie polityczne w Sejmie w dniu dzisiejszym doznało poważnego zaostrzenia. Już poprzednio prawica sejmowa niechętnie widziała zarządzenia Naczelnika państwa odnośnie do Litwy.

Jeden z przywódców Związku narod.-ludowego wyjaśnił dzisiaj, że **koniecznem jest, aby prez. ministrów Paderewskiego uwolnić od jego otoczenia.** Akcja ta zmierza przeto **do powołania takiego rządu**, któryby utrzymał linję polityczną zgodną z zamiarami tej prawicy.

W związku z tem pozostaje rozstrzygnięcie, powzięte przez prezydenta ministrów Paderewskiego, który w piśmie do członka konferencji R. Dmowskiego **polecił wstrzymanie likwidacji komitetu polskiego** w **Paryżu**, a to aż do chwili powołania przedstawicielstwa polskiego. W kołach sejmowych sądzą, że decyzja powyższa jest wynikiem dzisiejszej konferencji przedstawicieli związku nar. ludowego (pp. Głąbiński, Grabski, Korfanty, Skarbek) z prezydentem min. Paderewskim.

Niemcy nie oddadzą G. Śląska.

KATOWICE 15.5 — W Opolu odbyły się tłumne manifestacje przeciwko oddzieleniu Śląska Górnego od Niemiec. — Charakterystycznem jest, że w manifestacjach tych wzięli udział także niezawiśli socjaliści. Jeden z przywódców socjalistycznych oświadczył, **że on sam gotów jest postarać się o wystawienie 4 bataljonów** na stopie bojowej celem obrony Gornego Śląska.

Małe widoki zgody polsko-czeskiej.

PRAGA 15.5—W „Czeskiem Słowie" występuje pos. Heismann gorliwie za porozumieniem czesko-polskiem. Artykuł kończy on słowami: „Szukajmy skutecznej drogi do objektywnego rozważania naszych sporów." Widoki zgody są wprawdzie małe, ale strony powinny uprzytomnić sobie niebezpieczeństwa, które nam wspólnie grożą, a których się dziś nie docenia.

Tajna mobilizacja niemiecka na G. Śląsku.

KATOWICE 15.4—Niemcy **przeprowadzają pocichu mobilizację** wszystkich urlopowanych oficerów w każdym śląskim mieście.

Młodzież szkół gimnazjalnych wyższych klas otrzymała wezwanie, aby stawiła się do szeregów ochotniczych dla obrony Górnego Śląska.

Włosi żądają odwołania Brockdorfa z kongresu.

LUFANO 15.5—Korespondent „Corriere della Sera" donosi, że rząd angielski domaga się, aby hr. Brockdorf Rantzau został odwołany z delegacji niemieckiej na konferencję pokojową.

Z innej strony dowiaduje się to pismo że hr. Brockdorf-Rantzau sam zamierza ustąpić, o ile rokowania w sprawie ustępstw koalicji na rzecz Niemiec nie zostaną uwieńczone rezultatem. Następcą jego miałby być Erzberger.

50 tysięcy kanadyjczyków w drodze przeciw bolszewikom.

KOLONIA 14.5 — Z Helsingforsu donoszą, ze przygotowuje się **wielka wyprawa wojskowa przeciw bolszewikom,** z podstawą w Helsingforsie.

W najbliższych dniach przybędzie 50 tys. kanadyjczyków, 20 okrętów angielskich znajduje się na wodach Finlandji.

Nowe rozruchy w Galicji.

Chłopstwo rozbraja wojsko.--Zabitych 8 chłopów, 2 żołnierzy i 6 żydów Chłopi masakrują chłopów.—Lasy pełne uzbrojonego chłopstwa.

KRAKOW 14.5—Na wiadomość o rozruchach w Kułtuszewskiem wysłały władze początkowo drobniejsze oddziały wojska dla uśmierzenia rabunków. Niestety, oddziały te przysłane z kadr rzeszowskich, rekrutowane z tych właśnie okolic, okazały się za słabe i do przywrócenia porządków nie dość chętnie.

Tłumy rabusiów, rozgromiwszy i rozbroiwszy dwa oddziały wojska, rozzuchwaliły się do ostateczności. **Bezkrwawe z początku rabunki zamieniły się na masakry.**

Rabusie gotowali się już i do napadów na dwory, które jednak zorganizowały przy pomocy poważniejszych chłopów własne Milicje zbrojne i do napadów jak dotąd nie przyszło.

Miasteczko otoczone jest jak obóz wojenny okopami bronionemi przez wojsko z karabinami maszynowemi i artylerją.

Okoliczne lasy obsadzone są **przez tłumy uzbrojonego chłopstwa,** które traci już jednak ochotę do kontynuowania ataków, grasując za to i rabując po wsiach.

Aresztowanie głównych przywódców.

KOLBUSZOWA 15.5 — W związku z byłemi rozruchami aresztowano kilkudziesięciu przywódców bandy.

Piętnastu z nich dezerterów, bandytów, przewieziono do Rzeszowa, gdzie od dani zostaną pod sąd doraźny.

Co dzień niesie?

Bolszewizm węgierski przed upadkiem.

„Daily Telegraph" stwierdza, że ruch pociągów pomiędzy Wiedniem a Budapesztem jest bezwzględnie przerwany i niesłychanie jest trudno otrzymać pewne wiadomości. Od czasu do czasu obywatel jakiegoś neutralnego państwa, albo zbieg, zdoła wymknąć się przez granicę, przynosząc straszne wieści o okropnościach życia stolicy, zagrożonej obecnie głodem.

Z takiego więc niewątpliwie źródła korespondent podaje następujące szczegóły:

„Rząd sowietów w ciągu ostatniego tygodnia dokonał olbrzymiej liczby aresztowań, zarówno mężczyzn jak i kobiet. Wszyscy posłowie Sejmu są obecnie w więzieniu i przeważna część przedsta-

wicieli wybitnych rodzin. Ponadto żony wybitnych polityków i poprzednich przywódców politycznych, których małżonkowie zmuszeni byli do ucieczki poza granicę, objęte zostały aresztami i trzymane są jako zakładniczki.

Korespondent jest zdania, że dni rządu sowietów na Węgrzech są policzone i że przywódcy rychło zbiorą żniwo w postaci kar za swoje zbrodnie i okrucieństwa, popełnione na społeczeństwie. Dokona się wszelkich wysiłków w celu schwytania i ukarania przywódców".

Wielki pożar w Japonji.

Paryski „Temps" donosi z Jokohamy, że pożar zniszczył tam 3500 domów. Szkody obliczone są na 25 miljonów franków. 16 ludzi zginęło, a około stu jest rannych.

Brednie o Hallerczykach.

„Kattowitzer Zeitung" umieszcza w obszernym artykule pt. „Von der Armee Hallers" stek oszczerstw, skierowanych przeciwko armji Hallera. Są one rzekomo oparte na autentycznym wywiadzie z jednym ze zbiegów (!) z armji Hallera. W armji Hallera — twierdzi rzekomy zbieg—brak wszelkiej dyscypliny. Francuskiego kapitana, który chciał w pewnym oddziale przywrócić porządek, obito! Wojska Hallera, transportowane przez Polskę, rabowały z szczególniejszą pasją pociągi towarowe, stojące po stacjach(!) Ochota tych wojsk do walki jest bardzo wątpliwą, czego dowodem obcéby to, że już wielu zbiegów z tej armji znajduje się w Niemczech. A już wcale nie mają ochoty być się z bolszewikami (dodaj to łgać).

Wogóle podnieść z radością należy, że z tem międzynarodowem towarzystwem, gdzie oficer nie może się porozumieć z żołnierzem, nasi bitni żołnierze prędko się załatwią! Próby, generalnej armji Hallera, wyczekujemy z całym spokojem!

— ☐ —

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wojska polskie i litewskie działają pod hasłem zgody.

Patrole polskie i litewskie spotykają się wzdłuż długiej linji na Litwie, biegnącej przez Szyrwinty ku północy. Zetknięcie się to jest najzupełniej przyjazne. Od dnia 7 maja, to jest od dnia, w którym otrzymano stamtąd ostatnie wiadomości, poprawne współżycie obu wojsk na linji demarkacyjnej nie zostały zakłócone. Oddziały polskie nie wkraczają nigdzie na obszar narodowy litewski.

Joffe i Unszlicht na wolności.

„Gaz. Warsz." donosi, że uwięzieni w Wilnie bolszewicy Joffe i Unszlicht, na wstawienie się posłów żydowskich, zostali wypuszczeni na wolność. (Gdyby to było rzeczywiście prawdą, byłoby to rzeczą niesłychaną.—Przyp. Red.).

Dlaczego okręty koalicji przybyły do Gdańska.

Wizyta kilku okrętów wojennych koalicji w porcie gdańskim wywołała śród niemieckiej ludności miasta najrozmaitsze pogłoski. Sumować je wszystkie można w sposób następujący: w razie jakiegobądź zbrojnego wystąpienia Niemców w Prusach w związku z warunkami traktatu pokojowego, Gdańsk natychmiast zostanie zajęty przez koalicję.

Z tego powodu opinja niemiecka w Gdańsku podzieliła się na dwie prawie równe części.

Warsztaty handlowo-przemysłowe z miejskim samorządem na czele wolą, ażeby Gdańsk był zajęty przez koalicję, niż przez Polskę. Druga zaś część, którą kieruje partja wojskowa, uważają, że zajęcie Gdańska przez Polaków jest „mniej niebezpiecznem" ponieważ „odebrać Gdańsk Polakom będzie łatwiej, niż koalicji".

Polakom Lwów, Ukraińcom Borysław, Drohobycz-?

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi ze Stanisławowa na podstawie ukraińskiego Biura Prasowego:

Międzysojusznicza komisja dla spraw ukraińsko-polskich zebrała się d. 12 b.m. Przewodniczący Botha zaproponował zawarcie rozejmu polsko-ukraińskiego na podstawie następującej linji demarkacyjnej: rzeka Bug na północnym wschodzie do zachodniej granicy powiatu Drohobyckiego na południowym zachodzie. Według tego projektu, pozostałby Lwów pod Polską, a obszar naftowy Drohobycz pod ukraińską okupacją. Ta linja demarkacyjna nie przesądzałaby ostatecznej granicy, któraby miała być ustalona między Polską a Ukrainą. Wojska znajdujące się na obecnych obszarach, miałyby się cofnąć w przeciągu 5-ciu dni po podpisaniu rozejmu za linję demarkacyjną. We wtorek odbędzie się ponowne posiedzenie komisji, na którem obie strony interesowane będą mogły przedłożyć swoje propozycje.

KRONIKA.

Echa święconego dla żołnierza.

Komisja Wielkanocna, niniejszym składa podziękowanie tym wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do urządzenia święconego dla żołnierzy — czy to ofiarą pieniężną czy w naturze. Redakcjom pism miejscowych, za tylokrotne, bezinteresowne drukowanie odezw i list ofiar — paniom, które ofiarnie spełniły obowiązek, kwestując po domach, i kinematografie. Wszystkim składa „Bóg zapłać!" komitet.

Ogólna suma zebrana na święcone wynosiła: 13797 mk. 6 fen., 329 rb. 91 kop., 96 koron 99 hal. Wydatki na święcone dla 3000 żołnierzy wynosiły 11986 mk. 35 fen. Wysłano na fronty: wołyński 451 porcji święconego, na Wilno 400 fn. chleba, 80 fn. bułki, 70 fn. wędlin; na Lwów 100 fn. boczków. Zakupiono 200 fn. mydła, które w najbliższym czasie rozdane będzie miejscowym żołnierzom. Pozostałą sumę 1810 mk. 71 fen. 329 rb. 91 kop., 96 k. 99 h. ogólne zebranie, likwidujące komisję wielkanocną przeznaczyło na zakup bielizny dla żołnierzy na fronty wołyński i wileński.

Ofiary jeszcze nie ogłoszone na święcone: Koło pomocy żołnierzowi 300 mk. pp. Bzowscy 100 mk. Browar Szwede 35 wiader piwa.

Sejm i nauczyciele.

Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu zastanawiano się ponownie nad ustawą o wynagrodzeniu i stabilizacji nauczycieli. Obrad nie skończono, natomiast uchwalono, aby awans do klasy 8-ej włącznie odbywał się automatycznie. Nad to przyjęto poprawkę szefa sekcji Gąsiorowskiego, aż by nauczycielom z dyplomami uniwersyteckiemi, pełniącym służbę w szkołach powszechnych, podwyższyć płacę o 2 klasy, tudzież wniosek referenta Smolikowskiego, ażeby nauczycielom, o tak zwanym egzaminie wydziałowym, wypłacać roczny dodatek w kwocie 600 marek.

Żądanie pracowników Elektrowni.

Pracownicy Elektrowni zażądali od Magistratu wypłacenia im 400 mk. dodatku wojennego.

Nadzwyczajny dodatek dro żyźniany dla kolejarzy.

Na posiedzeniu, w dniu 12 maja Rada ministrów postanowiła przyznać pracownikom kolejowym nadzwyczajny dodatek drożyźniany za miesiąc maj w wysokości tej samej w jakiej otrzymali ten dodatek za miesiąc kwiecień.

OGŁOSZENIE.

Zaprotestowanie rejestracji strat wojennych przez instytucje społeczne zaniepokoiło w wysokim stopniu liczne masy poszkodowanej ludności.

Obecnie do Sejmu Ustawodawczego wniesiony został projekt ustawy o ustaleniu i szacowaniu strat wojennych przez Państwo, w myśl którego powstać mają w całym kraju Urzędowe komisje Szacunkowo Miejscowe, zadaniem których będzie stwierdzenie wysokości strat wojennych poniesionych przez ludność i przejęcie materjału, dotąd zebranego.

Przypuszczać należy, że ustawa w niedalekiej przyszłości zostanie uchwalona poczem niezwłocznie zorganizowane będą wzmiankowane wyżej komisje.

O dniu rozpoczęcia funkcjonowania tych komisji nastąpi urzędowe obwieszczenie.

Belina Prażmowski
Naczelnik Policji K.
Częstochowa d. 13 maja 1919 r.

O kresy północno-wschodnie.

Statystyka narodowościowa ziem b. W. Ks. Litewskiego stwierdza dwa zasadnicze fakty: 1) ludność jest bardzo niejednolita pod względem narodowościowym i 2) granice rozsiedlenia różnych narodowości nie są wyraźne, skupienia jednych narodowości, w postaci mniejszych lub większych wysp, mieszczą się w skupieniach innych narodowości.

Nie będę tutaj poruszał skomplikowanych procesów historycznych, rezultatem których jest dzisiejsze rozmieszczenie różnych narodowości na obszarach b. Litwy historycznej, podkreślę jedynie to, że z chwilą upadku Polski na Litwie zostały liczne warstwy polskie, katolicki lud litewski i niejednolita ludność białoruska. Pomimo szalonego ucisku katolicyzmu i tępienia polskości r. 1905 wykazał, że żywioł polski na Litwie historycznej jest liczebny i żywotny, i że pomimo niesłychanych prześladowań, polonizacja postępowa wśród białorusinów i po części zbiałoruszczonych litwinów poczyniła znaczne postępy.

W ten sposób żywioł polski, rozsezrzywszy się znacznie w całej gub. Wileńskiej, stał się klinem pomiędzy żywiołem litewskim i białoruskim.

Jednocześnie jednak, naród litewski podniósł się kulturalnie, jego warstwy ludowe obudziły się i wśród litwinów zaczął się odrodzeniowy ruch narodowościowy. Na tle tego ruchu zjawił się antagonizm polsko-litewski, ma on za podłoże z jednej strony przeciwieństwa stanowo klasowe, z drugiej jednak strony walkę polityczno narodowościową, dążącą ze strony Litwinów do wyparcia polaków z tych ongi litewskich okolic kraju, które nie posiada już obecnie ani prawie śladu dawnej litewskości, to drugie źródło antagonizmu staje się z roku na rok coraz to na sile, tak że słusznie nazwać można spór polsko-litewski sporem politycznym, walką o granice polityczne.

Fakt ten wykazuje niezbicie, że polskość na Litwie historycznej nie jest już dziś jedną kastą obszarników, lecz jest żywym narodem, rozumiejącym swą przynależność do Polski i stwierdzającym to swoją krwią ofiarną. Dziś mamy na Litwie prawdziwą Polskę demokratyczną, mieszczańską i włościańską polskie.

W przeciwieństwie do jasno skrystalizowanych narodowości o wyraźnem obliczu politycznem, polaków i litwinów, trzecia zasadnicza narodowość na Litwie historycznej, białorusini nie posiadają jeszcze wyrazistości politycznej i kulturalno-narodowościowej. Pomimo pozornego przeciwieństwa z polskością, wpływ jej na białorusinów jest znaczny i jej to zawdzięcza żywioł białoruski, że nie wsiąknął do morza rosyjskiego i choć dziś ruch narodowościowy białoruski jest jeszcze w okresie młodzieńczym, to jednak istnieje on i potęguje się powoli; polska kultura uczyni go napewno choć w zachodniej połaci Białorusi ruchem ciążącym ku Zachodowi.

Obwód białostocki jest organiczną częścią, zwartego rdzennego terytorjum polskiego, obwód brzesko-litewski częścią zwartego terenu rusińskiego.

Inflanty Polskie ogarnął również ruch odrodzeniowy z odcieniem katolickim i polskim, który dzięki temu rokuje nadzieję, że kresy powrócą pod skrzydła polskości.

Żydzi rozrzuceni po całym kraju stanowią element zasadniczo wrogi polskości i jak fakty wskazują, nie cofający się przed niczem, by Litwę historyczną odciągnąć od Polski.

Dr. St. Nowak.

polskich zawiadomił nas, że centrala tej instytucji w Warszawie, chcąc ułatwić swym członkom zawiązanie stosunków handlowych z Zachodem, oraz informowanie się o stanie rynków zagranicznych od osób kompetentnych, udzieliło gościny przedstawicielom Polskiej izby handlowej w Szwajcarji, ks. Aleksandrowi Lubomirskiemu i dr. B. Wilkoszewskiemu. Przedstawiciele ci udzielają zainteresowanym wszelkich informacji i demonstrują próby w lokalu Stow. kupców polskich w godzinach od 10—12 rano.

Ze Szwecji przybyła delegacja handlowa i urzędnje w konsulacie szwedzkim przy ul. Zielnej (gmach telefonów) w Warszawie i składa się z pp. Kap. Hermana oraz Sven Engvall. Przyjmuje codziennie od 10 r. do 1 po poł.

Przybył również do Warszawy przedstawiciel holenderskich sfer handlowych p. G. de Iszkowski, który zamieszkał w Bristolu i pragnie nawiązać stosunk z kupiectwem polskim.

Kult ciemnoty.

Nie przesądzając zupełnie, czy magnetyzm może oddać usługi przy wykrywaniu złoczyńców, pragnęlibyśmy przypomnieć tylko niektórym sferom, że Częstochowa od pewnego czasu jest terenem istnego najazdu różnego rodzaju „telepatów, chiromantów, wróżbiarzy i wróżbiiek", którzy, jak ogłaszają, leczą nawet wszelkie choroby, słowem spekulują na nieświadomości szerszych warstw i wyciągają z kieszeni łatwowiernych ciężko nieraz zapracowane grosze.

Wyrażamy zdziwienie, że jednemu z podobnego rodzaju sztukmistrzów poruczone mają być czynności bardzo poważne, o czem się mówi i nawet pisze, co naturalnie jest świetną jedynie reklamą dla tego rodzaju „cudotwórców".

Z kursów sanitarnych.

Egzamin sanitarjuszek, które uczęszczały na kursa odbędzie się w niedzielę 18 bm. o g. 10 rano w szkole miejskiej Aleja II nr. 35, gdzie odbywały się wykłady.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziele w Częstochowie w dn. 13,5 rb. 4 osoby miejscowe na Rb. 2,100 Mk. 200 Kor. —.—., oraz 23 osoby zamiejscowe na Rb. 39,000 Mk. 16,400 kor. —. —.

Młodzież na pożyczkę.

Uczenice Gimnazjum p. Chrzanowskiej kr. 400.

Uczniowie gimnazjum państwowego nabyli w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej pożyczkę państwową za sumę: 6700, rb. 3400 i kr. 700.

Sądzimy, iż za przykładem młodzieży pójdą ci wszyscy, którzy mogą a nie kupują Polskiej Pożyczki Państwowej.

Zebranie pracowników handlowych.

W niedzielę 18 bm. o godz. 3 po poł. w sali Straży ogniowej, Związek zawodowy prac. handlowych i przemysłowych m. Częstochowy organizuje wielkie zebranie pracownicze dla omówienia poprawy bytu w związku z panującą drożyzną.

Wstęp mają wszyscy pracownicy, zatrudnieni na posadach, jako to: pracownicy biurowi, bankowi, sklepowi, magazynierzy, ekspedjenci itp.

Bliższych szczegółów udziela kancelarja Związku II Aleja 20.

Skarby nieznane.

W sprawie wyzyskania olbrzymich przyrodzonych bogactw naszej ziemi, otrzymaliśmy następującą odezwę:

Zawiązujące się Polskie Two. grzyboznawcze przystępuje w najbliższym czasie do najenergiczniejszej pracy nad przyswojeniem i wyzyskaniem niezmiernych skarbów przyrody, jakie kryją w sobie ziemie polskie.

W skarbach tych nie chodzi o jakąś lichą wojenną namiastkę, ale o niewyczerpane źródło sił fizycznych i ekonomicznych narodu.

Cele T-wa idą w dwóch kierunkach: ideowo-naukowym i przemysłowo handlowym, jako środki do ich realizacji służyć mają: popularyzacja nauki o grzybach przez wykłady, pokazy i wycieczki, tępienie pasożytnych grzybów w ogrodzie, polu i lesie, szerzenie znajomości grzybów trujących a umiejętności poznawania i zbierania grzybów jadalnych, wreszcie utworzenie spółki przemysłowo-handlowej, która bezzwłocznie przystąpi do zrealizowania.

Zgłoszenia na członków P. T. G. przyjmuje Two popierania przemysłu kobiecego, Kraków, Franciszkańska 1, parter. Walne Zgromadzenie członków P. T. G. naznaczone na 17 bm. godz. 6 wiecz. w sali zoolog. Uniw., ul. św. Anny 6, poprzedzi wieczór informacyjny z wykładami i pokazami pp. dra K. Roupperta i F. Teodorowicza w tejże sali dnia 17 bm o godz. 6 wieczór.

Odezwę tę podpisali: K. Bielański, nadleśniczy, Dr. Tad. Garbowski, prof. Uniw. Jag., H. Radziejowska, właścicielka d. z., dr. K. Rouppert, doc. Uniw. Jag., Al. Żuk. Skarszewska, przew. Twa Ziemianek, K. Sosnowski, prof. akad. handl., W. Steczkowska, przew. Twa pop przem. kob., dr. Wł. Szafer, prof. Uniw. Jag., F. Teodorowicz, doc. grzybozn. prakt. M. Szkoły Gosp. Dom. w Krakowie.

Errata.

We wczorajszym apelu o letniska dla kobiet winno być w wierszu 7 od góry blednica, gruźlica, i wiele innych, a nie jak mylnie wydrukowano.

Czerwony chleb.

Przyniesiono nam wczoraj chleb, pochodzący z piekarni Herszlika Furberga, II aleja 16. Było to coś, co tylko sprzedający nazwać może chlebem, a przedstawiło czerwoną lepką masę, po której zjedzeniu osoba, która, w braku innego, nabyć go musiała, mogła ciężko zachorować. Co robią urzędy sanitarne, liczne komisje zdrowia władze policyjne? Domagamy się zarządzenia rewizji u niesumiennych piekarzy i zabronienia im wypiekania chleba, z substancji szkodliwych dla zdrowia.

Z TEATRU.

„To samo" L. Staffa.

(k) Szaruga dnia, błotko życia na zmianę ze słonecznym blaskiem niejednej chwili, oto co cechuje trwanie człowieka na świecie. Zło w różnorakiem przejawie przeciska się do duszy jednostki i zbiorowości. Staje się chlebem codziennym ludzi-zwierząt, ludzi-potworów, ludzi szatanów. Najświętsze rzeczy, podniebne ideały ściąga się na ziemię, by ich czysty objaw zniekształcić, przekupczyć na brzęczącą monetę, na nędzny zysk materjalny.

Sprzedaje się żonę, sprzedaje córkę, wciąga się nawet do tego błotka tego, który choć z grzechu poczęty czuł cały bezmiar swej niedoli, jako dziecko upadku.

Ujął te myśli L. Staff w swym dramacie „To samo". Rzecz potraktorwana realistycznie, z niezwykłą siłą wyrazu dramatycznego, miejscami, jakby kopiowała starego Ibsena, wstrząsa i zastanawiać się każe, choć miejscami czuć ją zbytnio bagienkiem i jaskrawą dulszczyzną. Tendencja utworu całkiem uczciwa — potrzeba ideału duchowego w życiu za wszelką cenę, a nie brudu i kupczenia ciałem.

Gra artystów stała na wysokim poziomie, oczywiście na pierwszym planie nieporównany i całkiem oryginalny talent Adwentowicza, który umie zainteresować sobą każdego widza, umie zachwycić najwybredniejszych smakoszów dramatu. Sekundowała mu dzielnie p. Nossarzewska, która rolę Julji może traktować jako jedną z najlepszych ze swojego repertuaru; to jasna i pogodna, to złamana i szydercza, umie kochać, ale i nienawidzieć; wybornym był p. Nawrocki w roli ojca Julji, oddał go w całej szkaradzie i brzydocie moralnej, już tak realistycznie, że chciało się chwilami skoczyć na scenę, by zepchnąć z niej handlarza żywym towarem swej rodzonej córki. Dostrajali się całkowicie do powyższego zespołu pp. Sokołowska i Powołański. Publiczność wracała z przedstawienia zadowoloną.

P. Moczydłowska o prawach kobiet.

Przemówienie w Sejmie.

Podczas dyskusji sejmowej na temat projektu konstytucji zabrała głos p. Moczydłowska, która jako poseł Polskiego Zjedn. ludowego i przedstawicielka kobiet, oświadczając, że stoi na stanowisku swojego klubu w sprawie deklaracji i chce teraz tylko zaznaczyć żądania kobiet — powiedziała.

„Kobiety w tym Sejmie dotychczas nie podnosiły z mównicy swoich żądań, bo sądziły, że w chwili, gdy Polska jest otoczona wrogami; ale gdy się już mówi o [...]tucji, pragną kobiety zaznaczyć swoje prawa.

Prawa polityczne kobiety polskiej muszą być stanowcze i wyraźne, a wskutek tego wogóle stanowisko polityczne i społeczne kobiet będzie wymagało ogromnych zmian w ustawodawstwie polskiem, a zwłaszcza w prawie cywilnem. Wierzymy, że nowe prawa w Polsce dadzą kobietom możność rozwoju, nietylko osobistego, lecz przedewszystkiem ku ogólnemu pożytkowi. Wierzymy, że nie przyczynią się one do tego, żeby, jak to niektórzy zgryźliwie utrzymują, kobiety wyłamały się z pod swego naturalnego posłannictwa. Wierzymy, że **udział kobiet w prawodawstwie** zaznaczy się tem, że prawa, stanowione przez mężczyzn, prawa często zbyt twarde i ciężkie, staną się trochę łagodniejsze i delikatniejsze. Wierzymy w to, że **praca nasza zmniejszy nędzę ogólną, a zwłaszcza będziemy zniesienia reglamentacji prostytucji.** (Oklaski). Kobiety upadłe, dzięki naszej pomocy będą miały łatwiejszą możność powrotu do moralności. Na tem zyska i zdrowie naszego narodu i jego moralność. Wierzymy, że udział kobiet w Sejmie polskim, a także w parlamentach całego świata, przyczyni się do tego, że **może znikną nareszcie z widowni dziejowej te krwawe rozprawy, które tak bardzo ranią nasze serca kobiece.** Dołączając naszą kulturę, nieco odmienną od kultury męskiej, do pracy około odbudowy Ojczyzny, **wierzymy, że da Bóg w myśl ideałów Kościuszki, kraj nasz wolnym i wielkim będzie,** jeżeli tylko duch nasz będzie wyższym ponad wszystko.

Przemówienie p. Moczydłowskiej nagrodzono ożywionemi oklaskami.

Lista strat

częstochowskiego 27 p. piech.

Dowództwo 27 pp. nadesłało nam poniższą listę strat, poniesionych w bitwie pod Pawłowiczami d. 9.5 19.

Zabici i pochowani dn. 11 b. m. we Włodzimierzu.

Podcherąży Łosiewicz Mizon,
St. żołnierz 5 komp. Kowal Józef,
Szereg. 5 komp. Nir Stanisław.

Zmarł z ran w drodze z Pawłowicz do Włodzimierza.

Kapral 5 k. Sarnowicz Włodzimierz, ranny w brzuch.

Ranni i odesłani do do szpitali we Włodzimierzu.

Plut. 5 kom. Well Sebastjan, w prawą rękę,
Kapral 5 kom. Kindler Stefan, w prawe kolano,
Starszy żołn. 5 kom. Dziwiński Stanisław w prawą dłoń,
Starszy żołnierz 5 komp. Kokot Piotr, w rękę, nogi i piersi,
Star. żołn. 5 kom. Bigosiński Ignacy, w nogi,
Szereg. 5 kom. Słupiański Bronisław, w brzuch,
Szereg. 5 kom. Fertała Antoni w twarz.
Szereg. 5 kom. Konieczny Piotr w nogę,
Szereg. 5 kom. Wołoszyn Jan w głowę,
Szereg. 6 kom. Kurkowski Leon, lekko w głowę,
Szereg. 6 kom. Smolarczyk Władysław leako w głowę.

—•—

Życie kraju.

Fałszywy „komisarz policji".

W Krakowie aresztowano szajkę, na której czele stał niejaki Wohlwaender, monter, który wykonując w Krakowie funkcje straży obywatelskiej, przybył do mieszkania p. Dworskiego, mieszkającego przy ul. Lubomirskich l. 23, w towarzystwie Rosenzweiga i oficera żandarmerji Szpunara. Przedstawiwszy się za komisarza policji, przeprowadził rewizje w mieszkaniu Dworskiego. w sprawie, jak mówił kradzieży, kilku czy kilkunastu miljonów koron, popełnionej na poczcie we Lwowie, podczas okupacji ukraińskiej. W czasie rewizji skonfiskował Wohlwaender kilka pierścionków z brylantami, wartości 8000 kor. i aresztował Dworskiego jako podejrzanego o współudział w wyżej wymienionej, kradzieży, Po wyprowadzeniu Dworskiego z mieszkania, począł Wohlwaender traktować z nim, co do załatwienia sprawy, żądając okupu w kwocie 12,000 kor. — Dworski dał mu 8 000 kor. wobec czego odstąpił „pan komisarz" od aresztowania.—Skutkiem doniesienia sprawa cała wyszła na jaw, wobec czego aresztowano również i Dworskiego. Afera ta jest przedmiotem ścisłych dochodzeń.

Nowa organizacja dla przemysłu naftowego w Galicji.

Utworzyła się nowa organizacja dla przemysłu naftowego w Galicji, do której należą Anglicy, Belgowie i Holendrzy Organizacja ta ma objąć pod swój zarząd wszystkie galicyjskie przedsiębiorstwa naftowe, należące do byłego niemieckiego towarzystwa dla eksploatacji ropy w Galicji. Wejdzie ona także w stosunki z niemiecko-austrjackiemi akcjonarjuszami kopalń nafty w Galicji.

Spis chorób wenerycznych.

Ministerstwo zdrowia publicznego dokonało w roku przeszłym spisu miesięcznego chorych wenerycznych na terytorjum Kongresówki (bez części gub. lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej). Spis ten wykazał z górą 396,000 chor. wenerycznych, czyli 40 chorych na 1,000 mieszkańców. Odpowiedziało 25 procent ogółu lekarzy, w tem prawie 3/4 specjalistów wenerologów. Z Sosnowca, Częstochowy i całego Zagłębia Dąbrowieckiego odpowiedzieli prawie wszyscy lekarze.

Warszawa przeciw paskarstwu.

W Warszawie odbyły się wielotysiąstwem. Członkowie komitetu organizacyjnego nakreślili w swych referatach plan ogólnokrajowej organizacji obywatelskiej zawiązującej się w celu obrony spożywcy przeciw lichwie. Zakładane we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej komitety mają współpracować z urzędami walki z lichwą i spekulacją, powoływanemi przez Ministerstwo Aprowizacji. Uchwalono jednomyślnie mocą dziesięciu tysięcy głosow rezolucję. by rozszerzyć competencję Urzędu walki z lichwą i spekulacją, by wstrzymać ruch osobowy na kolejach, jeżeli inaczej nie uda się dokonać transportów kartofli, by wprowadzić karę chłosty, a nawet śmierci za zbrodnię paskarstwa i przemytnictwa i rozszerzyć ją na winnych ułatwiania przemytnictwa.

Zebrani domagali się również wydania prawa, nakładającego obowiązek na całą ludność ujawnienia wszystkich wypadków wyzysku.

Przybycie sanitarjuszek.

Jednocześnie z prezesem ministrów i jego małżonką przybyli do Warszawy 1-szy oddział sanitarjuszek Polskiego Białego Krzyża, którego część pracuje już od lutego wspólnie z Czerwonym Krzyżem amerykańskim.

Dwanaście młodych polek amerykanek w pięknych mundurach ciemno granatowych z odznakami Białego Krzyża na ramieniu i kapeluszu zrobiło niezwykle sympatyczne wrażenie swoim dziarskim wyglądem i wojskową postawą.

Sanitarjuszki te po kilkodniowym wypoczynku wyruszają do pracy — częściowo na front, częściowo zaś do instytucji, założonych przez prezesową Paderewską. Dotychczas pracowały one w szpitalach dla wojska polskiego we Francji. Z Ameryki przybyły do Europy we wrześniu 1918 r.

Zapasy węgla górnośląskiego wystarczą na 1600 lat.

Pisma niemieckie donoszą: Najstraszniejszym ciosem gospodarczym, w traktacie pokojowym, jest utrata Górnego Śląska na rzecz młodego państwa polskiego.

Górny Śląsk posiada zapasy węgla pod ziemią, która nas i świat mogły jeszcze zaopatrywać conajmniej przez 1600 lat. Był to nasz najlepszy kapitał gospodarczy, albowiem stanowił on największy magazyn węglowy świata, ten olbrzymi miljardowy majątek mamy stracić. Jest to najdzikszy rabunek gospodarczy Niemiec, jakiego historja świata nie widziała.

Pismaki niemieckie zapominają, że historja i rozwój Prus — to historja najpodlejszych gwałtów, fałszów, rabunków i nikczemnej zdrady.

—(!!)—

Różne wieści.

Komunizm w praktyce.

Przed mniej więcej trzema tygodniami komunista czeski Muna wygłaszał na zgromadzeniu ludowem w jednem z miasteczek Czech swoje credo komunistyczne

tłómacząc wymownie stosowywać w praktyce.

Kto np. — mówił on — posiada dwa płaszcze, winien jeden z nich oddać swemu bliźniemu, który nie posiada żadnego. Obecni przysłuchiwali się tym wywodom z wielkim snać nabożeństwem, kiedy bowiem po skończonem zgromadzeniu Muna poszedł do garderoby po pozostawione tam palto, okazało się, że któryś z pojętnych adeptów w istocie przystosował w praktyce jego zasady, przypuszczając widocznie, że pan Muna posiadać musi dwa palta, zabrał mu pozostawione na kołku i bez śladu żadnego z nim się ulotnił.

Pogrzeby paskarzy.

Powszechny wzrost drożyzny na świecie, który dał się we znaki nietylko krajom wojującym nie oszczędził w swym pochodzie i Skandynawii. Tam jednak postanowiono energicznie zabrać się do wystąpienia paskarzy.

Oto w Chrystjanii objawia się to w oryginalny sposób—grzebania spekulantów i żywnościowych lichwiarzy. Ponieważ cała uciemiężana przez tychże ludność porozumiała się w tej mierze, urządzano uroczyste pogrzeby. impo nujące niezliczonymi konduktami. Przed bogato w kwiaty przyozdobionym karawanem szło duchowieństwo, za nim w ordynku tłumy ludności miasta.

Na każdorazowej trumnie wielkiemi literami umieszczone było nazwisko znanego paskarza, a pod temże napis: „Wzywa się publiczność, aby w przyszłości nic już zgoła więcej nie kupowała od N. N., który, na skutek postanowienia swych konsumentów, umarł.

I tak orszak ulicami miasta szedł na cmentarz. Skutek był nadzwyczajny. Nazajutrz odetchnęła swobodniej Chrystyania, dzięki doraźnemu spadkowi cen na rynku żywnościowym.

Piasek i drzewo jako pożywienie.

Zdobywane obecnie przez wojska polskie kresy wschodnie Rzeczypospolitej, znajdują się dosłownie w ostatecznej nędzy.

Dość powiedzieć, że często są wypadki śmierci głodowej, przyczem sekcje zwłok zmarłych ujawniają w żołądku... piasek i drzewo.

W szeregu gmin połowa ludności już wymarła, w szeregu miejscowości 50 proc. mieszkańców choruje na tyfus głodowy.

Najgorzej się przedstawia sytuacja w powiatach prużańskim, kobryńskim i pińskim, gdzie połowie ludności grozi śmierć głodowa.

Nadzieją na nowe zbiory nie jest wielka, gdyż na przestrzeni, Brześć—Pińsk obsiano zaledwie 10 proc. przestrzeni uprawnej.

—(o)—

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.")

Jeśli nie podpiszą?

WIEDEŃ, 15.5 Biuro Reutera donosi: W razie, gdyby Niemcy nie przyjęły warunków pokojowych, sojusznicy przewidzieli kroki takie, że armje zupełnie tak samo poczną się posuwać naprzód, jak gdyby rozejmu wcale nie było.

Niemcy podpiszą.

LYON, 15 5 „Matin" zamieszcza depeszę z Berlina, która donosi, że na tajnem posiedzeniu postanowiono, że Niemcy podpiszą traktat pokojowy, gdyż Scheidemann jest zdania, że podpisanie traktatu jest konieczną ofiarą. Odmowa podpisania równałaby się ruinie i chaosowi politycznemu.

Gen. Haller do kolejarzy.

Warszawa, 15 maja.

Generał Haller zwrócił się do kolejarzy polskich z odezwą, rozesłaną w drodze telegraficznej po całej linji kolei polskich tej treści:

„Kolejarze! Wasza służba jest jedna z najcięższych i najodpowiedzialniejszych. Wyżywienie całej ludności Polski jak i wszelkie operacje i przedsięwzięcia, czy to na froncie, czy na tyłach, zależy głównie od sprawności i szybkości przewożenia transportów wojskowych i żywności. Przeto praca wasza i odpowiedzialność jest również wielka, jak i żołnierzy walczących na froncie. Wy tworzycie tę drugą armję, która sprawnością i porządkiem zapewnia Polsce wolność. Dotąd sprawowaliście wasz ciężki obowiązek z całem poświęceniem się i zasłużyliście już sobie na największą cześć i podziękowanie. Liczę też na wasz honor i patrjotyzm i dobrą współpracę ku chwale naszej Ojczyzny. Wszelkie usterki i nieporozumienia należy w tych ciężkich chwilach kłaść w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, a bądźcie pewni, że pozostaniecie w dobrej pamięci całego społeczeństwa i będziecie mieli zapewnioną wdzięczność narodu jak wszyscy, którzy dobrze służyli powstającej Ojczyźnie.

Generał *Haller*.

Walki polskie.

Front Galicyjski: Na odcinku ustrzyckim silnie bandy ukraińskie usiłowały uszkodzić tor kolejowy między Krościenkiem i Starzawą, zamiar ten został udaremniony przez nasze placówki.

Pod Chyrowem i Nowym Miastem ożywiona działalność ukraińskich patroli wywiadowczych. Chyrów, miasto i dworzec, Posada Chyrowska i Posada Nowomiejska ostrzeliwane były kilkakrotnie w ciągu dnia przez artylerję nieprzyjaciel ską.

Front Wołyński: Bez zmiany.

Zbiegłemu do nas atamanow. Oskilce towarzyszyli komendant Równa i kilku wyższych oficerów ukraińskich, którzy jako przeciwnicy bolszewizmu zmuszeni byli do ucieczki.

Front Litewsko-Białoruski: Atak nieprzyjacielski na pozycje nasze pod Milejkowem (na wschód od Bogdanowa) odparto, pozatem na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza,

W z. Szefa Sztabu Generalnego
Haller, pułkownik.

—(x)—

WESOŁY KĄCIK.

NA ROZPRAWIE.

Sędzia do adwokata, który ma zeznawać w charakterze świadka:

— Panie mecenasie, proszę zapomnieć o tem, że pan jesteś adwokatem i proszę mówić tym razem wyjątkowo prawdę.

Kto zgubił pieniądze.

Woźny Banku Handl. p. S. Kowalski znalazł pewną kwotę pieniędzy, po które można się zgłosić do Redakcji.

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiad mości, że na rynku Nowym o godz. 11 r. w dniu 20 maja r b. będzie dokonana sprzedaż ruchomości Lastmana Moszka I Aleja 5 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków 1000 mk.

Ruchomości składają się z mebli domowych.

Częstochowa dnia 14 maja 1919.
Sekwestrator Kobielski

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 11 r. w dniu 20 maja rb. będzie dokonana sprzedaż ruchomości Kuczewskiego Abrama I Aleja 5 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków 130 mk.

Ruchomości składają się z Mebli domowych.

Częstochowa dnia 14 maja 1919.
Sekwestrator Kobielski

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 11 r. w dniu 20 maja r. b. będzie dokonana sprzedaż ruchomości Goldmintza Abrama Strażacka 6 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków 962 962 mk. 96 f

Ruchomości składają się z Mebli domowych.

Częstochowa, dnia 14 maja 1919.
Sekwestrator Kobielski

Ogłoszenie

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 12 w południe w dniu 16 maja 1919 r. będzie dokonana sprzedaż ruchomości Natana Gerichtera Spadek 12 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków od zysków wojennych mk 450.

Ruchomości składają się z różnych mebli.

Częstochowa, dnia 15 maja 1919 r.
Sekwestrator Dygulski

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 12 rano w dniu 16 maja 1919 roku będzie dokonana sprzedaż ruchomości Jonasa Goldberga Nowy rynek 2 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków 200 mk.

Ruchomości składają się z różnych mebli.

Częstoch wa, dnia 13 maja 1919 roku
Sekwestrator Dygulski

Redaktor odpowiedzialny A. Omachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"